

Akcja policji na Teligi. Szajka z Mazur próbowała wyłudzić kredyt w banku

data aktualizacji: 2021.12.02



Czworo oszustów z Mazur próbowało wyłudzić kredyt w jednym z banków na Ursynowie. Głową całej operacji była 37-letnia kobieta, która zwerbowała do współpracy trzech mężczyzn. Swoim "słupom" obiecywała pomoc w spłacie ich własnych kredytów. Wszystkim grozi do 8 lat więzienia.

To miał być zwykły dzień dla pracowników banku PKO BP przy ul. Teligi. Do placówki przyszedł 47-latek, który chciał zaciągnąć kredyt w wysokości 30 tys. złotych. W czasie weryfikacji bankowej coś poszło nie tak. Czujna pracownica banku zorientowała się, że zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach może być sfałszowane.

- Osoba wskazana na zaświadczeniu nie jest i nigdy nie była zatrudniona w danej firmie. Na miejsce zostali wezwani policjanci. W trakcie rozmowy z dyrekcją banku potwierdzono, że była to próba wyłudzenia kredytu - mówi podkom. Robert Koniuszy, rzecznik mokatowskiej komendy policji.

Nieudana współpraca

Zdemaskowany mężczyzna na początku twierdził, że kredyt miał mu pomóc w remoncie mieszkania w Piasecznie. W rozmowie z mundurowymi zmienił zdanie. Oznajmił, że jest tzw. "słupem". Do oszustwa namówiła go kobieta, mieszkanka mazurskich Bartoszyca, która wystawiła mu lewe zaświadczenie. Oprócz 47-lątka do przestępstwa namówiła jeszcze dwóch mężczyzn. W czasie

przesłuchania podejrzanemu cały czas dzwonił telefon.

- Mając uzasadnione podejrzenie, że w pobliżu placówki może znajdować się podejrzana kobieta, która wykonuje połączenia telefoniczne, mundurowi przekazali informację swoim kolegom z ursynowskiego wydziału kryminalnego. Ci podjęli obserwację rejonu banku - relacjonuje rzecznik mokotowskiej komendy.

Podejrzenia okazały się słuszne. Około godziny 18 pod bank podjechał czarny Opel Insignia - właśnie takim samochodem podejrzana podwiozła 47-latkę. Miejsce pasażera zajmował mężczyzna. Wsiadł on z auta i przeszedł się wzdłuż budynku przy Teligi.

- Prawdopodobnie chciał sprawdzić, co z ich współnikiem. Następnie zawrócił do pojazdu, ale nie zdążył już zdać relacji kobiecie. Kierująca pojazdem i jej dwaj pasażerowie zostali zatrzymani - zauważa podkom. Koniuszy.

Jeden dzień, kilka oszustw

Mundurowi przeszukali pojazd. W środku znaleźli 50 tys. złotych, zaświadczenia o zarobkach i pieczętki różnych firm oraz dokumentację bankową. Policjanci ustalili również, że to nie pierwsze oszustwo czwórki współników.

- 47-latek zaciągnął już wcześniej kredyt w jednej z placówek bankowych na warszawskiej Sadybie. Od razu przekazał podejrzonej 30 tys. złotych. Resztę miał przelać jej później. Potem kobieta przywiozła go na Ursynów, gdzie oszustwo się wydało - dodaje podkom. Robert Koniuszy.

Po przeszukaniu samochodu cała czwórka trafiła do policyjnych cel. Namówieni do oszustwa mężczyźni tłumaczyli, że w nagrodę za pomoc 37-latce mieli otrzymać gotówkę na... spłatę własnych kredytów.

Wszyscy wysłuchali już zarzutów oszustwa, wyłudzenia oraz usiłowania wyłudzenia kredytów bankowych. Wobec kobiety oraz jej trzech współników zastosowano dwumiesięczny areszt. Teraz sąd może ich skazać na 8 lat więzienia.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/akcja-policji-na-teligi-szajka-z-mazur-probowala-wyludzic-kredyt-w-banku,18790.htm>